

GOŃNIEC

Rumski



NR 20

(89) rok IV

RUMIA

25 sierpnia

1994 r.

4000,- zł

TYGODNIK

Szkoda lata ... szkołę czas zacząć



Szkola Podstawowa Nr 1 w Rumi

Chyba nikt nie powie, że tym razem lato nie dopisało. Było wspaniałe. Tym bardziej go żał. Krótsze dni, słońce coraz niżej nad horyzontem oznajmia, że już czas pakować tornister. 1 września jednoznacznie mówi nam wszystkim - „koniec”, bowiem każdy z nas mniej lub więcej ma do czynienia ze szkołą.

Początek roku szkolnego w naszym mieście zapowiada się bez większych problemów. Chyba żeby przypomnieć brakujące 6 miliardów, który to deficyt budżetu oświaty spędza sen z oczu władzom miasta i budzi wiele emocji. Protesty do Ministerstwa Finansów przeciwko obcięciu dotacji dały mizerny skutek - odzyskaliśmy tylko 0.5 miliarda. Pozostałe 5.5 każdy z nas musi faktycznie ponownie za pośrednictwem fiskusa włożyć do kasy miejskiej.

Zaraz na pierwszych sesjach Rady Miejskiej należy spodziewać się nowelizacji uchwały budżetowej i uzupełnienie brakującej kwoty w dziale wydatki na szkoły podstawowe. Jak twierdzą dyrektorzy szkół to pozwoli im na jako takie przetrwanie.

26 sierpnia odbędzie się narada dyrektorów szkół gminnych u zastępcy burmistrza Witolda Reclafa, na której zapewne zostaną zaprezentowane wszystkim bołaczki kierowników placówek. Już teraz wiemy, że w zasadzie nigdzie nie ma problemów kadro-

wych. Żadnych poważniejszych remontów w szkołach nie prowadzono. Jedyne malowanie i naprawy bieżące. W SP 6 urządzono wreszcie porządną pokój nauczycielski. SP 3 współpracująca w zasadzie z SP 6 czeka na decyzję o rozbudowie, gdyż w tej ostatniej współczynnik zmianowości wg zastępcy dyrektora pana Tomczaka sięga już 2.5, a to już jest sytuacja bardzo trudna. Najłatwiej byłoby rozwiązać ten problem poprzez rozbudowę SP 3 w Białej Rzece, ale tę decyzję trzeba jeszcze przemyśleć. Współczynnik zmianowości w innych szkołach jest lepszy i kształtuje się na poziomie 1.5 do 2.0. SP 7 czeka na decyzję o ewentualnej adaptacji na szkołę przystosowaną dla dzieci niepełnosprawnych fizycznie. Istnieje szansa przekazania środków funduszu rehabilitacyjnego na gruntowną modernizację i przystosowanie wszystkich urządzeń dla takich dzieci z całej Rumi i okolic.

Najbliższy rok wiele wyjaśni, bowiem bardzo niepewne jest funkcjonowanie oświaty samorządowej wobec oczywistego konfliktu rządzącej koalicji, a szczególnie PSL, z samorządami, którym zabiera się pieniądze, a każe wypełniać zadania.

Nie wykluczony jest nawet powrót do systemu centralnego sterowania oświatą.

(K.)

Informujemy

Muzyczne Lato na Korei

W ostatnią sobotę wakacji, na Korei o godz. 19.00 zagrają:

- GRAND GANGSTERS - laureat Jarocina '94

- REBELION - w repertuarze utwory Boba Marley'a

- BLUE VELVET - funky jazz

- GRAFFITI - rock z popowymi i bluesowymi harmoniami

Przyjdź! Zobacz!

*Serdecznie Zapraszają
MDK i MOSiR*

Przedszkole nr 3 zaprasza

Dyrekcja Przedszkola Samorządowego nr 3 w Rumi zaprasza zainteresowanych Rodziców na zebranie organizacyjne, które odbędzie się dnia 1 września 1994 o godz. 16⁰⁰. Omówiona zostanie organizacja placówki, zasady opłat za przedszkole i zajęcia dodatkowe.

*Dyrektor Przedszkola Nr 3
mgr Teresa Pietrzak*

Poszukiwani nauczyciele

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 7 w Rumi zatrudni nauczycieli języka angielskiego z dniem 1.09.1994 r.

LOMBARD

NATYCHMIASTOWE POŻYCZKI
POD ZASTAW

RUMIA, ul. STAROWIEJSKA 2A
(pawilon obok dworca PKP)

tel. 28 - 59 - 44

czynne w godz. 10.00 - 20.00
soboty 10.00 - 16.00





PO TRZEŻWEMU ZAWSZE PEWNIJ

Na ulicy kamiennej, 21 sierpnia funkcjonariusze rumskiej policji zatrzymali nie dość, że nietrzeźwego to jeszcze nie posiadającego żadnych uprawnień do kierowania pojazdem, Roberta M.

W pojeździe znajdowali się również dwaj pasażerowie, jednym z nich okazał się poszukiwany przez Zakład Karny Janusz K. Drugi to Dariusz S, mieszkający w Rumi bez zameldowania. Samochód zabezpieczono, natomiast pasażerów umieszczono w Izbie Wytrzeźwień.

Tak więc, po raz kolejny potwierdziła się zgubna moc alkoholu.

RUMSKI TOREADOR

20 sierpnia pan Wilhelm G. powiadomił o kradzieży ze swego gospodarstwa byków. Nieznani sprawcy kradzieży, pozostawili na miejscu zajścia odciętą głowę i kopyta, drugie zwierzę znaleziono. Straty oszacowano na 10 mln. zł.

Był to chyba jednak bardziej sadysta, niż toreador.

SPRAGNIONY DROBIU ZŁODZIEJ

Żywy inwentarz coraz częściej pada ofiarą kradzieży. 19 sierpnia nieznani sprawcy po zerwaniu kłódki zabezpieczającej drzwi od kurnika, należącego do Leonarda W, przywłaszczyli sobie siedem kur. Niedzielny obiad mieli złodzieje zapewne bardzo smakowity.

FAŁSZYWE BANKNOTY

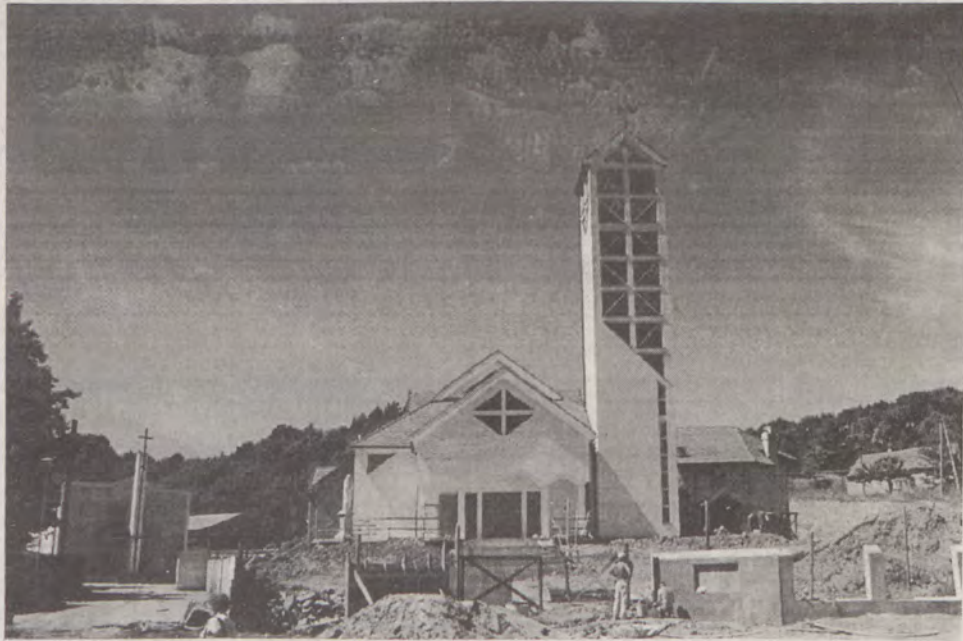
W ciągu jednego dnia 19 sierpnia, aż dwie placówki w Rumi (BP-PKO oraz sklep ogólnospożywczy) powiadomiły o próbie wprowadzenia do obiegu fałszywych banknotów z wizerunkiem H.Sienkiewicza. Banknoty zostały zabezpieczone.

KOLEKCJONER TABLIC REJESTRACYJNYCH

Nasilają się kradzieże tablic rejestracyjnych. 18 sierpnia kradzież tablic, ze swego samochodu postawionego na parkingu niestrzeżonym na ul. Torowej, zgłosił Krzysztof K.

Tego samego dnia o takim samym fakcie powiadomił również Mirosław W. z ul. Poznańskiej.

Nowa świątynia



Postępują prace wykończeniowe przy budowie kościoła św. św. Józefa i Judy Tadeusza.

Niedawno w wywiadzie dla „G.R” ksiądz arcybiskup Tadeusz Gocłowski zaliczył tę świątynię do potencjalnie jednej z najpiękniejszych w naszej diecezji.

(K.)

Poszukiwani świadkowie zdarzenia

Komenda Rejonowa Policji w Rumi prowadzi dochodzenie w sprawie zaistniałego w dniu 30.12.1993 r. około godz. 12.50 na terenie „Baru Małego” w Rumi przy ul. Żwirki Wigury zdarzenia, podczas którego konsument Józef.K. upadł na betonową posadzkę doznając urazu czaszki skutkującego jego zgon.

Świadków zaistniałego zdarzenia bądź osoby posiadające informacje w tej sprawie prosimy o osobisty bądź telefoniczny kontakt z Komendą Rejonową Policji w Rumi ul.Derdowskiego 43 tel.710-215 wew.37.

ZNOWU ALKOHOL

16 sierpnia Pogotowie Ratunkowe w Rumi powiadomiło, że przy ul.Poznańskiej została potrącona kobieta, jak się okazało była ona w stanie nietrzeźwym i nie posiadała żadnego dowodu tożsamości. Kobieta ta nagle wtargnęła na jezdnię, prosto pod koła jadącego poloneza. Poszkodowana została przewieziona do Szpitala w Wejherowie, a następnie do Izby Wytrzeźwień.

UCIEKŁ CZY ZAGINAŁ ?

15 sierpnia o godz. 11.00 Alicja P. powiadomiła Komendę Policji w Rumi o zaginięciu osoby - swojego konkubina Romana R., który to trzy dni wcześniej wyszedł z miejsca zamieszkania i do obecnej chwili niepowrócił. Postępowanie w powyższej sprawie trwa.

Niewiadomo czy jest to naprawdę zaginięcie, czy może chęć bycia znowu kawalerem.

ZK-P dziękuje...

Zrzeszenie Kaszubsko - Pomorskie dziękuje następującym osobom za przekazanie darów na fanty loterii „Wygraj szczęście” w czasie Jarmarku Kaszubskiego w dniu 14.08.br.:

- pani Barbarze Hinc z księgarni im. A.Abrahama w Pucku za przekazanie trzech pozycji książkowych: „Słownika języka polskiego”, „Kuchni polskiej” i „Pielegnowanie roślin”,

- panu Leonowi Bieszke za przekazanie obrazu

- panu Alfonsowi Zwara również za przekazanie obrazu

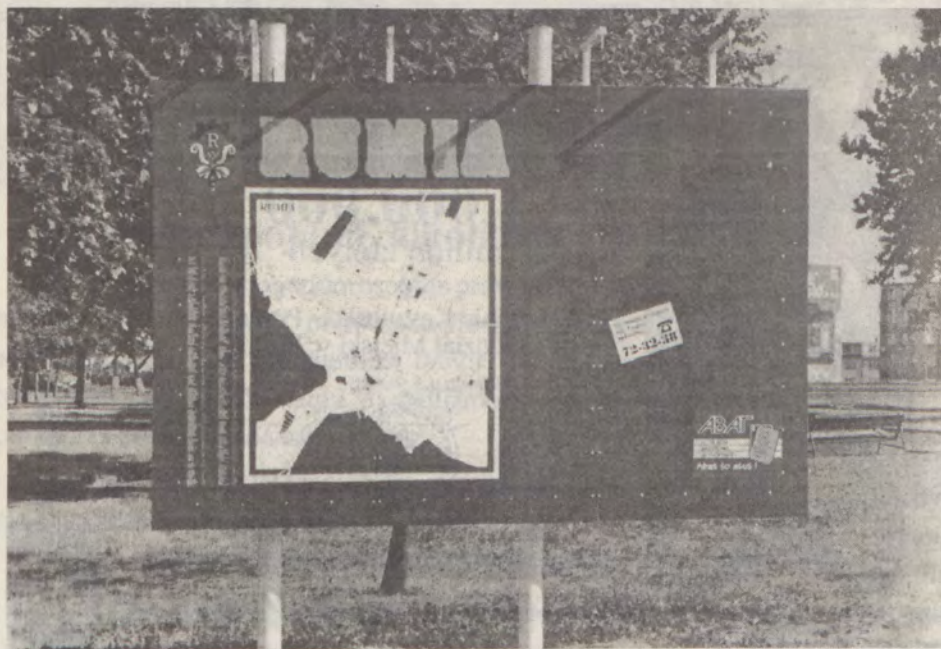
- państwu B.Dawidowskiej, K.Wolf, L.Bach za przekazanie różnych dzieł sztuki ludowej.

Dziękujemy również pani B.Hinc z księgarni w Pucku za przekazanie 20 pozycji książkowych na nagrody w konkursie plastycznym dla dzieci.

Za pomoc w organizowaniu i obsłudze Jarmarku Kaszubskiego zarząd o/m ZK-P w Rumi dziękuje wszystkim osobom, które brały w nim udział.

Agentka

Nowe plany, stary herb



Czy nasze miasto naprawdę ma nowy herb?

Niedawno na zlecenie Urzędu Miejskiego firma ABAT postawiła kilka planów miasta w często uczęszczanych miejscach.

Po pewnym czasie przyklejono do tablic z planem, spis ulic oraz herb, lecz ku naszemu zdziwieniu jest to stary herb, który już od pół roku nie obowiązuje. Poza tym nigdzie na terenie Rumi nie ma śladu nowego symbolu naszego miasta.

Ciekawe dlaczego?

K.

Sprostowanie

W nawiązaniu do artykułu „Jarmark Kaszubski” z poprzedniego numeru „Gońca Rumskiego” chciałbym sprostować i uzupełnić pewne informacje. Otóż rzeźby prezentowali: Władysław Niemczyk z Rzucewa, Marek Hintzke ze Zdrady oraz Stanisław i Jan Tuskowie z Gdyni. Na stoisku hafciarskim znajdowały się hafty pani Krystyny Wolf i Beatryxe Dawidowskiej z Rumi. Malarsstwo na szkło prezentowała Krystyna Malek z Garcza k. Chmielna.

W turnieju prezesów z Gdyni startował Paweł Ślęziński a Zbigniew Formela z Redy zastępował panią Bożenę Naczek.

Rodacy z Kazachstanu

Marszałek Sejmu zwrócił się do wszystkich gmin, aby rozważyły możliwość przyjęcia do swej społeczności, wraz z zapewnieniem zakwaterowania i zatrudnienia Polaków z Kazachstanu.

Zarząd Miasta będzie rozważał tę możliwość w piątek. Część Polaków z kresów wschodnich została przymusowo przesiedlona na daleki Kazachstan. Po wojnie grupa ta nie została objęta repatriacją i skazano ich na zapomnienie.

Upadek komunizmu pozwolił im upomnieć się o swoje prawa.

Eleganckie ulice

Stan większości ulic w Rumi budzi rozpacz, ale są też i ładne. To nie żart. W niektórych dzielnicach zawiązały się społeczne komitety budowy nawierzchni ulic. Do tej pory są to ulice Porazińskiej, Fenikowskiego, Zakopiańska i Warszawska.

Dwie pierwsze są już „na ukończeniu”. Przymiarkuję, że ten przykład będzie działał jak zaraza, bowiem każdy, kto zobaczy wręcz salonowy efekt zapragnie tak samo mieć u siebie. Jak to możliwe? Wystarczy zawiązać społeczny komitet i zebrać odpowiednią kwotę. 80% lub wręcz 90% kosztów pokrywa kasa miejska, gdyż przyjęto zasadę, że kanalizację burzową finansuje w całości miasto i pokrywa też do 80% kosztów budowy nawierzchni jezdni. Takie rozłożenie kosztów oznacza w zasadzie budowę w całości na koszt miasta, ale efekt społeczny jest moim zdaniem ogromny. Z pewnością społeczne komitety są gospodarniejsze i co bardzo ważne - widoczne zaangażowanie w budowę wywarło większą troskę o porządek w otoczeniu.

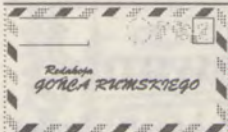


Na zdjęciu ulica Fenikowskiego wyłożona estetyczną kostką. Przed placem zainstalowano „leżącego policjanta” - chybą pierwszy u Rumi. To banalnie proste, a jednocześnie skuteczne urządzenie polecamy innym dzielnicom. Wyjaśniamy, że

tw. „leżący policjant” jest to odpowiednio wyprofilowana mulda, garb.

K.

Zatrudnię kucharkę w Przedszkolu Samorządowym Nr 2 ul. Kościelna 8 tel. 71-04-48



List do redakcji

Gdy piszę te słowa nie ukrywam, że jestem głęboko poruszony po przeczytaniu artykułu Purtki: „Zza węgla” opublikowanego w Gońcu Rumskim z dnia 18.08.94 r. Nie wiem, czy graniczy to ze skrajną złośliwością czy też ze szczytem niekompetencji autora, ale wydaje mi się, że rzetelność dziennikarska obowiązuje nadal każdego uprawiającego ten zawód.

Panie Purtku, jeżeli ma pan trudności w rozpoznaniu osób, to lepiej, żeby odłożył pan swoje dziennikarskie pióro, chociaż może osłabił panu wzrok w momencie, gdy pan (jak sam to pisze) „zamienił się w czarnego kundla”.

Otóż chcę oświadczyć panu kilka rzeczy:

1) sam jestem krótkowidzem, ale dlatego noszę okulary i panu proponuję to samo.

2) z zalem informuję, że w czasie największych lipcowych upałów (16.07 - 31.07) każdego dnia, nie wyłączając sobót i niedziel, zdobywałem wiedzę w ramach drugiego fakultetu.

3) mimo że mieszkam w Rumi 39 lat, nie udało mi się, jak do tej pory, dojechać do Ostoina.

4) rozumiem, że od upałów „diabłom mózg mięknie”, ale nawet żarty mają pewne granice, szczególnie w przypadku, gdy mogą one przynieść więcej szkody niż uśmiechu.

5) mimo szczerych chęci nie udało się nam w tym roku wyjechać, choćby nawet na dwa dni.

Chciałem panu na koniec tylko powiedzieć, że nikomu z mojej rodziny nie było do śmiechu, gdy przeczytali ten stek bzdur.

P.S. Sam mam psa i chyba teraz mogę tylko odpędzić pana, gdy ponownie nastąpi zamiana „czarnego kundla” w diabła. Nie wiem tylko, czy tego się doczekam, bo z takimi praktykami dziennikarskimi to nawet piekło może się pana wyrzec.

Andrzej Potulski
matematyk z „siódemki”

Uwaga: zwroty w cudzysłowie zapożyczylem z artykułu Purtki

A.P.

Od redakcji:

Bardzo nam przykro, jeśli ktoś wymieniony (bez nazwiska) w felietonie Purtki poczuł się dotknięty. Całość pomyślana była jako zabawa i opatrzona uwagą: „Możliwe, że nie zawsze moje obserwacje zgadzają się z rzeczywistością, ale i nam, diabłom, od takich upałów również mózg mięknie. Dlatego przyjmijcie moje uwagi o wypoczynku wyżej przedstawionych jako zabawę i żart. Bardziej zawziętych, a więc bez poczucia humoru, przepraszam. Pije wasze zdrowie smacznym porterelem „Martiner”.”

Dodać możemy, że wymienione zdarzenia są u większości osób zmyślone.

Redakcja

Dar na renowację ruin




Dar na odnowienie ruin kościoła i tablicę księcia Mściwoja II w Starej Rumi

1.000.000
milion złotych

Nr

Zrzeszenie Kaszubsko - Pomorskie
Oddział Miejski w Rumi

Rumia 14 sierpnia 1994 r.

Prezes
Józef Lanc



Skarbnik
Józef Kryszewski

25.XII 1994 r. 700 rocznica śmierci ślądniego ksyca Kaszëbów Mszczuja II



Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie rozprowadza cegiełki, które mają zasilić fundusz renowacji ruin gotyckiego Kościoła i tablicę ostatniego księcia Kaszubów Mściwoja II, którego 700 rocznicę śmierci właśnie w tym roku obchodzimy.

Cegiełki są o nominałach od 20.000 zł. do 1.000.000 zł. Każdy nabywca może w ten sposób stać się fundatorem.

Grzegorz wygrywa!

Można też i wygrać razem z Grzegorzem Grinholcem. Otóż proponujemy rumskim biznesmenom sponsorowanie kariery Grzegorza, którego wy-

niki sportowe systematycznie i bardzo szybko poprawiają się.

Niedawno, 7 lipca, nasz chodziarz zdobył w Kielcach tytuł mistrza Polski juniorów młodszych na dystansie 10 km. Obecnie Grzegorz korzysta z opieki trenerskiej w gdańskiej „Lechii” i nie ukrywa, że jego marzeniem jest udział w najbliższych mistrzostwach świata w Sydney i następnie może w olimpiadzie. Szkoleniowcy twierdzą, że ma talent.

On sam jest pełen zapału, ale w sporcie nie osiąga się dzisiaj wielkich wyników bez pieniędzy, których wymaga cykl szkoleniowy.

Gdyby ktoś z naszych biznesmenów „zainwestował” w Grzegorza, to zapewne w przyszłości usłyszy swoje nazwisko czy ujrzy szyld firmy na koszulce przyszłego - być może - mistrza olimpijskiego.



fot (m)

(K.)



Ratuszowa Kleka

Handel napojami alkoholowymi

Przypominamy wszystkim osobom prowadzącym handel napojami alkoholowymi o obowiązku przestrzegania przepisów ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. nr 35 poz. 230 z późn. zmianami).

W przypadku stwierdzenia nie przestrzegania tych przepisów, a w szczególności:

- sprzedaży alkoholu osobom nieletnim i nietrzeźwym,
- powtarzającego się zakłócania porządku publicznego w miejscu sprzedaży,
- wprowadzenia do sprzedaży napojów alkoholowych pochodzących z nielegalnych źródeł,

tut. Urząd będzie wszczynał postępowanie administracyjne mające na celu cofnięcie zezwolenia na sprzedaż alkoholu.

Zwracamy również uwagę, iż, zgodnie z cytowaną ustawą, na terenie kraju obowiązuje zakaz prowadzenia reklamy napojów alkoholowych.

Obwieszczenie Burmistrza Miasta Rumi

o wyłożeniu do publicznego wglądu zmian fragmentów miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Rumi.

Zgodnie z art. 30 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz. U. z 1989 r. Nr 17, poz. 99 z późn. zmianami) informujemy o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmian fragmentów Miejscowego Planu Ogólnego Zagospodarowania Przestrzennego M. Rumi.

Projekt zmian dotyczy terenów położonych:

1. między ul. Dębogórską, Gdańską, Gdyńską, nowo projektowaną,
2. przy ul. Chyłońskiej,
3. u zbiegu ulic Czerwonych Kosynierów i Ceynowy,
4. przy ul. Grunwaldzkiej dz. nr 132/2,
5. między rzeką Zagórska Strugą, ul. Starowiejską, ul. Dębogórską, ul. Mickiewicza.

Projekt zmian udostępniony będzie wszystkim zainteresowanym w dniach od 8 sierpnia 1994 r. do 9 września 1994 r. w

siedzibie Urzędu Miasta Rumi w sali posiedzeń w poniedziałki w godzinach 14.00 - 16.00 oraz piątki w godzinach 10.00 - 12.00. Wyjaśnień udzielać będą projektanci projektu zmian planu. Przyjmowane będą uwagi i wnioski dotyczące zagospodarowania przestrzennego obszaru objętego zmianami.

Sprzedaż mieszkań komunalnych

Informujemy, iż zgodnie z uchwałą w składzie całej Izby Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na pytanie 7 sędziów Sądu Najwyższego z 10 marca 1994 r., w uchwale rady gminy określającej zasady sprzedaży mieszkań komunalnych nie jest dopuszczalne postanowienie o udzieleniu bonifikat od ceny lokali ustalonej zgodnie z przepisami ustawy z 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (tekst jednolity Dz.U. z 1991 r. nr 30, poz. 127 ze zm.).

Wobec powyższego, najemcy lokali komunalnych nabywając lokale mieszkalne stanowiące własność Gminy Rumia nie mogą korzystać z żadnych bonifikat.

Jednocześnie informujemy, iż ustalenie nowych zasad sprzedaży lokali komunalnych będzie przedmiotem obrad Rady Miejskiej Rumi.

Ogłoszenie

Urząd Miasta Rumi uprzejmie informuje właścicieli pojazdów samochodowych, iż Ministerstwo Finansów odstąpiło od projektu likwidacji podatku od środków transportowych.

W związku z powyższym Urząd Miasta przypomina o obowiązku **wpłacania podatku od środków transportowych za II półrocze 1994 r. do dnia 15 września 1994 r.**

Podatek od środków transportowych należy wpłacać do kasy Urzędu Miasta Rumi lub na konto Urzędu Miasta Rumi - PKO BP O/Rumia Nr 19712-420-224, zgodnie z tabelą stawek podatku.

*Z-ca Burmistrza
Roman Knop*

Podatek za psy

Wszystkim właścicielom psów przypominamy o obowiązku wpłacenia podatku od posiadania psa. W 1994 roku roczna stawka od posiadania psa została ustalona w wysokości 100.000,- zł za 1 psa.

Oplaty należy uiszczać w Urzędzie Miasta Rumi w pokoju 212.

Komenda Rejonowa Policji w Rumi prowadzi dochodzenie w sprawie zaistniałego w dniu 29.07.1994 r. około godz. 17²⁰ zdarzenia, gdzie na chodniku przy ul. Morskiej w pobliżu Delikatesów „Falco” został znaleziony n/n mężczyzna w stanie nieprzytomnym, który został prze-



wiezony przez karetkę pogotowia do Szpitala Miejskiego w Wejherowie, gdzie nastąpił zgon wymienionego. Dotychczasowe przeprowadzone czynności nie doprowadziły do ustalenia tożsamości wymienionego.

Świadków zaistniałego zdarzenia bądź osoby posiadające informację w tej sprawie, mogące przyczynić się do ustalenia tożsamości denata, uprzejmie prosimy o osobisty bądź telefoniczny kontakt z Komendą Rejonową Policji w Rumi ul. Derdowskiego 43 tel. 710-215 wew. 37.

Rysopis denata: wzrost ok. 175 cm, wiek ok. 40 lat, włosy ciemne z wyraźną łysiną czołową, ubrany w buty typu adidas, spodnie dżinsowe koloru niebieskiego sprane i zniszczone, koszulę w czerwono niebieską kratę, majtki koloru khaki, czapkę koloru czarnego z daszkiem z napisem: „Honda nsr racing technology”.

Komunikaty Komendy Rejonowej Policji w Rumi

Komenda Rejonowa Policji w Rumi prowadzi dochodzenie w sprawie zaistniałego w dniu 18.07.1994 r. na terenie torowiska przy ul. Towarowej w Rumi zdarzenia, gdzie n/n mężczyzna został około godz. 23¹⁵ potrącony przez pociąg SKM, doznając obrażeń ciała skutkujące



jego zgon w Szpitalu Miejskim w Wejherowie.

Świadków zaistniałego zdarzenia bądź osoby posiadające informacje mogące przyczynić się do ustalenia tożsamości denata prosimy o osobisty bądź telefoniczny kontakt z Sekcją Dochodzeniowo-Śledczą Komendy Rejonowej Policji w Rumi ul. Derdowskiego 43 tel. 710-215-wew. 37.

Rysopis denata: wzrost ok. 170 cm, lat ok. 25. Wymieniony w Szpitalu Miejskim w Wejherowie po chwilowym odzyskaniu przytomności oświadczył, że nazywa się Aleksander Staniszewski ur. 1968.05.11 Rostow nad Donem zam. Sankt Petersburg (Rosja) jak również, że przebywał on u swojej rodziny zamieszkałej na terenie Rumi i był zatrudniony na terenie prywatnej budowy w Rumi. Dotychczasowe czynności przeprowadzone w tej sprawie nie doprowadziły do ustalenia tożsamości denata.

Bliza

W basenie Morza Bałtyckiego nazywają ją różnie. Duńczycy mówią „fyrtarn”, Szwedzi „fyrtorn”, Niemcy mówią na nią „Leuchtturm”, Rosjanie „majak”, zaś rodzi- mi Kaszubi - „bliza”.

Oczywiście chodzi tu o latarnie morskie, które dziś mają nieco mniejsze znaczenie dla żeglugi niż niegdyś, za to są atrakcją turystyczną, przyciągającą co roku tysiące wczasowiczów wypoczywających nad morzem. Wszak budowle te pachną przygodą, historią potężnych sztormów, ratunkiem dla szczęśliwców i ostatnim błyskiem nadziei dla tych, co zostali na wieki w odmetach spienionych grzywaczy morskich.

Od Świnoujścia po Krynicę Morską żądni sensacji turyści wdrapują się na latarnie morskie krętymi schodami, lub obfotografują z zewnątrz.

W książce Mariana Czernerera (przydałoby się nowe wydanie) wyczytałem kilka najstarszych definicji na temat latarni morskich. Jan Mączyński w roku 1564 tak definiuje: „Pharosmasc. Przed czasy był wysep niedaleko od miasta Alexandriey Egipskiego, potem się z ziemią zrównało, też wieża tamże, na której ogień w nocy takowe goreją, phari bywają zwane”.

Inną definicją szczyści się słownik polsko-francusko-niemiecki z 1764 roku, gdzie czytamy: „Latarnia morska jest wieża, na której dla żaglarzów gore ogień”. W sto lat później, w „Encyklopedii Powszechnej Orgelbranda” (wydanie 1864) definicja latarni morskiej jest bardziej rozbudowana, jaśniejsza: „Latarnie morskie są to światła umieszczone zwykle na wierzchołkach wysokich wież i przeznaczone dla wskazywania żeglarzom podczas nocy ważniejszych punktów wybrzeży, skał podwodnych i przejść niebezpiecznych, ujścia rzek i wejść do portów”.

Nie będę przedstawiał dzisiejszej definicji - niech każdy ciekawy podjedzie do Rozewia, na Hel, do Sila...

Przypomnę na koniec, jakimi cechami powinien odznaczać się człowiek obsługujący latarnię morską, latarnik (wypowiedź z 1847 roku o szkockich latarnikach): „Latarnicy powinni być trzeźwi i pilni, czyści na ciele i ubraniu, oraz winni prowadzić porządne życie rodzinne. Powinni być uprzejmi w stosunku do obcych i oprowadzać po latarni w godzinach, w których pozwalają im na to obowiązki służbowe... Pod żadnym pozorem nie wolno przyjmować od przybyszów pieniędzy, ani żadnego innego wynagrodzenia”.

Cisnie się na język w tym miejscu dowcip o oszczędnych Szkotach, ale dajmy im tym razem spokój...

Roman Repeć

Uwaga miłośnicy mikromodelarstwa morskiego i kolejowego w Rumi

Dzięki Tobie może powstać sekcja mikromodelarstwa przy Domu Kultury w Rumi. Spotkania informacyjne, połączone z mini-wystawą mikromodelarstwa, odbędą się dwukrotnie:

I - 9.09.94 o godz. 1630

II - 16.09.94 o godz. 1630

w Domu Kultury w Rumi przy ul. Zawadzkiego.

Co przemawia za mikromodelarstwem morskim?

1. Przy budowie mikromodeli nie potrzeba specjalnych uzdolnień i narzędzi, a warsztat modelarski mieści się w każdej szufladzie.

2. Mikromodele powstają w krótkim czasie, od kilku do kilkunastu dni.

3. Kolekcja mikromodeli nie zajmuje dużo miejsca, a na pewno należy do

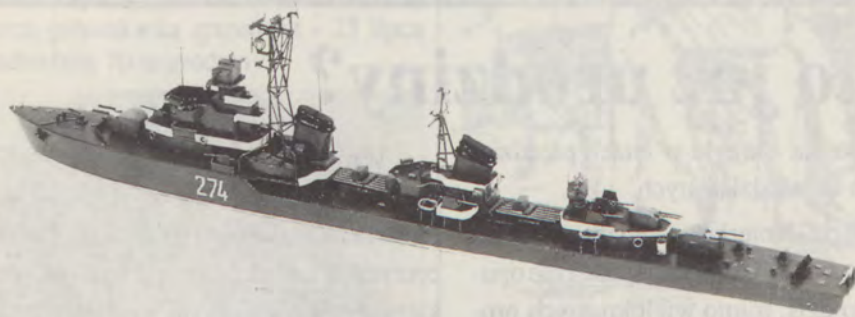


oryginalnej ozdoby naszych mieszkań.

4. Mikromodelarstwo w jednej skali daje możliwość ich porównywania, a przy okazji dostarcza wiedzy o okrętach, statkach, żaglowcach i żegludze.

Serdecznie zapraszam wszystkich chętnych do wykonywania tego typu mikromodelarstwa.

Andrzej Sadłowski



*Uśmiechnij się - życie
dobry komediant*

„Zapomniany”

On je kochał zapamiętałe, one nie zapamiętały go wcale.

„Fuks”

Dostała pracę w agencji bez żadnych referencji, bo nie trzeba dyplomu by wyciągnąć chłopa z domu.

„Mniejsze zło”

Wygasty w nim sentymenty, zostały alimenty.

„Usprawiedliwiony”

Czuł się w pełni rozgrzeszony: ciało dla kochanki, dusza dla żony.

„Ironia losu”

Choć nie był partaczem i tak został rogaczem.

„Nieporozumienie”

Miało być lirycznie, było obsceniicznie.

I.N.

*Nie warto było
czekać
aż ptak kolorowy za oknem
poruszy skrzydłem
ogłaszając
że zna melodię
Twoich kroków
aż kropla deszczu pękata
opłynie niespiesznie
wołając że idziesz
aż taniec wiatru
i nas porwie w płąsy.
Nie warto było.
Nie przyszedłeś.*



*Podaruj mi
gałązkę bzu.
Zatrącę się
w jej zapachu
w Twoich ramionach.*

*Spoglądasz w moje oczy
obojętnie i zimno.
Ale ja i tak wiem
że ten błękit
czasami się uśmiecha.*

*Motyle
kolorowe
szalone
szczęśliwe
tańczą w Słońcu
Ja też bym tak chciała.*

Agnieszka N

Jan Nepomucen w nowej oprawie

Kilka lat temu Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie własnym sumptem wg projektu Leona Bieszke przy kościele Św. Krzyża w Starej Rumi wybudowało kaplicę św. Jana Nepomucena, patrona Starej Rumi.

W okresie międzywojennym kaplica stała na rozdrożu w pobliżu SP nr1, skąd podczas II wojny światowej została usunięta. Do końca lat 80-tych figura nie znalazła swego stałego miejsca, dopóki ZK-P nie wybudowało kapliczki w pięknie położonym między drzewami miejscu na placu przykościelnym. Niestety, warunki atmosferyczne powodowały, że drewniana figura niszczała. Przy okazji renowacji wnętrza kościoła ks. proboszcz E. Trzeszczak polecił ją zakonserwować i od nowa pomalować, a ZK-P postanowiło wykonać osłonę z oszklonych ram. Prace zostały wykonane w lipcu i w sierpniu.

W tym miejscu, w imieniu zarządu



o/m ZK-P w Rumi chciałbym podziękować następującym osobom, które bezpłatnie przyczyniły się do wykonania i zamontowania ram:

- panu **Alfonsovi Labudzie**, stolarzowi z ul. Wysokiej - za wykonanie ram,

- panu **Maciejowi Sychowskiemu**, szklarzowi z ul. Dywizji WP - za wykonanie oszklwienia ram,

- panu **Gerardowi Płockiemu**, kamieniarzowi z ul. Akacyjowej - za wykonanie nowego podłoża,

- panu **Antoniemu Heblowi**, stolarzowi z ul. Akacyjowej - za pomoc w montażu i konserwacji ram,

- panu **Albinowi Szrederowi**, właścicielowi sklepu ogrodniczego na ul. Kościelnej - za dostarczenie niezbędnych akcesoriów do zamontowania ram.

Dziękuję wszystkim członkom ZK-P, którzy poświęcili swój czas dla tej pracy. Bóg zapłać!

*Józef Lanc
prezes o/m ZK-P w Rumi*

Któreż to już urodziny?

W roku bieżącym przypadają piosenkarce z klasą, Marii Koterbskiej ... zgadnijcie państwo które urodziny? Pisał o niej kiedyś niezapomniany Lucjan Kydryński, że „...Maria Koterbska była pierwszą po wojnie polską piosenkarką, która potrafiła podnieść piosenkę do godności sztuki”. Była współzałożycielką kabaretu „Wagabunda”, który dawno już przestał istnieć, współpracowała z orkiestrami S.Rachonia, A.Trzaskowskiego, K.Turewicza i E.Czernego. Użytyła swojego głosu w filmie Rybkowskiego „Irena do domu”, śpiewając niezapomnianą i niepowtarzalną piosenkę „Karuzela, karuzela...”, którą nuciła niemal cała Polska od przedszkolaka począwszy, a na seniorach skończywszy.

Przypominam tym nieco młodszym sympatykom muzyki - największą popularność obchodząca okrągłą rocznicę

piosenkarka zdobyła w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.

Maria Koterbska związana jest z Bielsko-Białą, którego to miasta nie opuściła do dziś, mimo wielokrotnych propozycji przeniesienia się do Warszawy. Mieszkanie w Beskidach utrudniało jej nieco życie zwłaszcza wtedy, kiedy często wyjeżdżała za granicę i na niezliczone recitale po kraju.

Dzisiaj piosenkarka mieszka w tym samym domu, w którym się urodziła, tu zawsze z radością przyjeżdżała z każdego wojażu, tu wreszcie czekali i czekają najbliżsi: mąż Jan, syn Roman, brat Kazimierz i ojciec Władysław (zmarł w 1972 roku). Matkę straciła dużo lat wcześniej.

W ślady matki - piosenkarki poszedł syn Roman, którego widuje się w okienku telewizyjnym.

Wróćmy do Marii Koterbskiej. Po maturze rozpoczęła w Katowicach (wówczas Stalinogrodzie) studia farmaceutyczne i właśnie tu, u progu studenckiego życia, zaczęła się jej wielka przygoda z piosenką. W sali Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach po raz pierwszy zaśpiewała modny wówczas szlagier „Stary młyn”. Obecny na sali profesor Bursa, któremu podobał się głos debutantki, skierował ją do Jerzego Haralda, dyrygenta zespołu instrumentalnego Rozgłośni Śląskiej Polskiego Radia i tak zaczęła się praca artystyczna ulubionej piosenkarki. Z tego czasu pochodzą takie piosenki jak: „Brzydula i rudzielec”, „Zachodzi słońce”, „Srebrna mucha”, „Żaby i sport”, „Wrocławska piosenka”.

Była piosenkarką liryczną, niezwykle świeżą na owe czasy. Śpiewała o miłości, o wiośnie, o bzach. A ludzie na

takie piosenki czekali. Kiedy była u szczytu sławy - związała się z krakowskim Teatrem Satyryków na dwa lata. Z tego okresu najbardziej znanym przebojem była piosenka „Wio koniku, a jak się postarasz...”. Przeniósła się do warszawskiej „Wagabundy”, z którą to jako z pierwszym zespołem powojennej Polski udano się do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Później przyszły występy w Anglii, Czechosłowacji, Izraelu. Wykonana przez Marię Koterbską piosenka „Odejdź smutku” zdobyła na festiwalu w Sopocie II miejsce. Przy końcu lat sześćdziesiątych (po występie 3 listopada 1967 roku w Warszawie) pozycja Marii Koterbskiej jako pierwszej damy piosenki polskiej była niezachwiana. Dziś mówi: „Nie da się ukryć, że prawie nie występuję. Raz, że się już nie chce, a po wtóre piosenkarka w moim wieku, to przesada. Śpiewam teraz moim wnukom i od czasu do czasu słucham się w radiu. Dzięki temu nie zapominają mnie ludzie...”

My też nie zapomnimy i lekturę tego artykułu złożmy Jej, piosenkarce z dawnych lat, życzenia z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin. A więc ci, co ciekawi byli, dowiedzieli się, że ulubiona nasza piosenkarka sprzed lat - 13 lipca obchodziła 70-te urodziny.



Życzymy piosenkarce długich jeszcze lat życia w szczęściu, zdrowiu i radości.

Roman Repeć

„Niepewność”

Patrzyli na siebie oczami pełnymi nienawiści, z tym żalostnym odcieniem zdumienia, że wszystko powiedziane, została samotność. W kątach nie okrzepł jeszcze jej krzyk, a za oknem bezwstydnie pachniały czeremchy.

Co dalej? Jak żyć? - wyszeptata, czy może pomyślała i rozejrzała się dokoła, jak ktoś, kto zagalopował się w samotnej wędrowce.

To był jej dom, jej miejsce na ziemi. Dawno temu zakiełkowało w nich marzenie, aby przez cztery lata

ze szklanego ekranu, triumfowała za ladami sklepów, za biurkami zakładów pracy, w szwalniach itd. itd...

Młodość stała się przepustką do dostatniego życia, nie wypadato się starzeć, ba, „trzydziestka” w metryce urodzin

oznaczała schyłek marzeń. Kompetencje? Wiedza?

Doświadczenie? Tak, ale w ładnej oprawie,

bez kurzych tapek pod oczyma i bez zbędnych kilogramów

„załapanych” przy kilku ciężkach.

Miała jedno i drugie.

Ale miała i Jego. Lata mijaly, wyprawili stypę komunizmowi, wolność stała się faktem.

Coraz rzadziej przeglądała się w Jego oczach. Zrobiły się jakieś obce i nieobecne. Jednego nie kryły - rozczarowania.

Dzieci? Były samą witalnością, smakowały życie, ufne, nie skażone niepowodzeniami, pełne pomysłów na najlepsze ćwierćwiecze.

Na chwilę twarz jej złagodniała. Odwróciła głowę i napotkała Jego wzrok. Stał cięgle w tym

samym miejscu, jakby w

obawie, by nie spłoszyć jej myśli. W jego oczach dostrzegła zmęczenie, choć nie tylko...

Tak, to był na pewno strach.

Strach, który opacznie wzięta za zubożenie, a który był niczym innym jak pochodnią odpowiedzialności za losy rodziny.

Strach przed utratą pracy, przed chorobami, przed krachem na giełdzie, gdzie ulokował ich małe oszczędności, wreszcie strach przed bezwzględными prawami kapitalizmu.

Z bezradnością dziecka wtuliła się w Jego ramiona.

I.N.



nabierać realnych kształtów.

Co wydarzyło się po drodze, że ściany w tym domu odgradziły od siebie ludzi, a progi choć dębowe i szerokie, rzadko skrzypiały swojsko i gościnnie.

Czy codzienność jest w stanie zniszczyć najgłębsze uczucia? Lecz czy uczucie to nie ciągłe odkrywanie siebie we wszystkich przejawach codzienności? A może walka z nieustępliwym czasem i wspólny bilet na czwartą część życia - starość?

Ona jednak od pewnego czasu obsesyjnie bała się lustra. Wszędzie eksponowano młodość, młodość kipiata



Europa za 10 dolarów

Kemping za 60 koron

Kiedy pada nazwa Norrköping, każdy Szwed kojarzy ją z naturalnym parkiem botanicznym i zoologicznym, z centrum sportów letnich i zimowych, z bajecznie pięknymi okolicznymi ośrodkami wypoczynku i urokliwymi uliczkami. A więc Norrköping to miasto.

Istotnie, atrakcji dla turystów znajduje się tu co niemiara. Ot, choćby Götha Kanał łączący ogromne jeziora Vänern i Vättern z Morzem Bałtyckim, skanseny wiecznie żywe, w których stale mieszkają ludzie prezentując okoliczny folklor, parki narodowe, gdzie można podobno natknąć się na łosia (brrr!) czy renifera, Kolmardens Diurpark - gigantyczny ogród zoologiczny usytuowany nad niewielkim fiordem Braviken i sto innych ciekawostek.

Samo miasto rozciąga się kilometrami. Od dzielnicy portowej Lindö do pól kempingowych w Skarphagen jest prawie osiem kilometrów, a z północy na południe jeszcze więcej. Śródmieście może się poszczycić szeregiem zabytkowych budowli, secesyjnym budownictwem i cichobieżnymi, szarymi tramwajami. Nie mam zamiaru nużyć czytelników opisując walory architektoniczne ratusza, kościoła św. Jadwigi, centralnego parku z przeszklonym, zatopionym w zieleni i kwiatkach dworcem, parku rzeźb Karla Johansa, nowoczesnością szwedzkiej filharmonii (projekt fińskiego architekta K. Aalvo) i „Spiral Atöbrd” - ruchomej fontanny - spirali - symbolu miasta. Nie będę wypisywał długopisu zachwycając się nad szklanym, dwudziestokilkumetrowym obeliskiem w różnych odcieniach zieleni, stadionami, basenami i ścieżkami zdrowia w Himmelstalundsparken.

Ale do rzeczy. Po dwóch przechodzonych i przezdokumentowanych dniach pobytu w Norrköping wyruszyłem za drogowskazem na pobliskie pole kempingowe. Zmęczenie dawało o sobie znać i pięcio- może sześć-kilometrowa droga dłużyła się. „Komar” ciągnął w stronę Abborreberg. Fantazyjnie wykręciłem przy wysokiej bramie.

- Brama? - dziwiłem się - nigdy nie spotkałem się w krajach skandynawskich

z taką solidną osłoną pól namiotowo-kempingowych. Przede mną kolorowy szyld ogłaszał wszem i wobec, że za bramą rozbiję namiot. Obok duże tablice w języku szwedzkim i fińskim niewiele mnie poinformowały.



Drogi kemping u naturystów

Po jakimś czasie skromnie ubrany mężczyzna otworzył mi bramę i zaprosił do wewnątrz. Widząc mój skromny pojazd od razu powiedział mi, że nocleg w tym dwudziestowiecznym wymyśle, jakim jest kemping, kosztować będzie 60 koron.

Zdziwił się mojemu zaskoczeniu, jak dotąd płaciłem 4 - 5 koron. Okazało się, że to kemping dla nudystów, gdzie przewiduje się całodzienne wyżywienie.

- Dobrze, dobrze - pytam się - a gdzie tu nudyści?

Odźwierny na tyle był uprzejmy, że podprowadził mnie kilkanaście metrów i wskazał plac tuż nad błękitno-seledynowym fiordem, na którym kilkanaście osób różnej płci, w różnym wieku, hasało jak pan Bóg stworzył po boiskach siatkowych, tenisowych i placu zabaw.

Tym sposobem zmuszony byłem wyszukać sobie kilkanaście kilometrów dalej tańsze miejsce na „dziki” nocleg.

Roman Michał Ross

Śmieszne muzeum

Nasz Purtk już kilka razy w swoich felietonach proponował, by zachwaszczony plac między dworcem a „Faltomem” przerobić na skansen budowli i pomników epoki socrealizmu. Miałby tu być przetransportowany Pałac Kultury i Nauki z Warszawy, pozostałe jeszcze pomniki wodzów komunizmu. Prawdopodobnie pomysł naszego kaszubskiego diabła odczytano i od kilku miesięcy w Kozłówce koło Lubartowa w pałacu Zamoyskich, w budynku zbudowanym w latach 1735-42, otoczonym rozległym parkiem, jest Muzeum Socrealizmu.

Aktualnie prezentuje się tam wystawę zatytułowaną „Oddech Stalina”. Pełno tu rysunków i rzeźb z wielkiej kolekcji sztuki pierwszej połowy lat pięćdziesiątych, przekazanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. W galerii Socrealizmu znajdują się eksponaty, które widzieliśmy w filmie Andrzeja Wajdy „Człowiek z marmuru”. W parku za budynkiem na wysokości skrzydła Teatralni obejrzałem pomnik Bolesława Bieruta, który niegdyś zdobił ulicę Lublina.

Oprócz tej wystawy, inna przedstawia dzieje rodu Zamoyskich.

Muzeum, jak odpisałem z biletu wstępu, czynne jest codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych do 30 listopada 1994 roku.

Cena biletu do Galerii Socrealizmu wynosi 10 tys. zł (5 tys. ulgowy). Jeżeli ktoś z czytelników zainteresowany jest czasami, które dziś śmieszają, niech wakacyjne wojaże skieruje do Kozłówki (21-132 Kamionka, tel/fax 29 88 54 588 - kier. 0-836 - lub Kamionka 91).

Roman Repeć



Ortograficzne igraszki czyli nad choczewskim jeziorem

Pewnego wrześniowego dnia harcerze z drużyny „Husarzy” wybrali się na wycieczkę nad choczewskie jezioro. Razem z nimi w podróz wyruszyli: w zastępstwie wychowawczynie - opiekunka szkolnych zuchów, pani Helena Chochła, drużynowa Henryka, higienistka oraz chemik Krzysztof Krzyżanowski. Nie obyło się bez najprzeróżniejszych przygód: podczas postoju pociągu nieostrożny Grzegorz wychylił się przez okno i omal nie wypadł. Hałas, hamidru narobiło się co nie miara! Konduktor zwrócił uwagę beztróskiemu młodzianowi. Młodzież zachowywała się skandalicznie: Hanna przehandlowała z holenderskim hrabią ustną harmonijkę, Helenka podwędziła staruszce trzy chryzantemy i hiacynta. Chuda hipochondryczka Scholastyka, chuchając na zziębnięte, dłonie niecenzuralnie wymyślała instalacjom grzewczym, bo dostała chryпки i poczuła się chora. Zapalony hokeista Hubert triumfalnie zawiesił na pobliskim słupie drużynową chorągiewkę. Chimeryczna pani Helena utyskiwała na horrendalne ceny biletów kolejowych i zawzięcie kreśliła wizję rychłego osiwienia. Już na miejscu pożywiono się chlebem Graham i przepyszna surówka chrzanową, wypito chińską herbatę. Chłopcy, którzy byli w wyśmienitym humorze, wspominali przygody z poprzedniej eskapady, a zwłaszcza tę niezapomnianą akcję „Hamulec” zatrzymać pociąg (wskutek interwencji współpasażerów nieskutecznie). Nazajutrz, z powodu niesprzyjającej pogody, zorganizowano pogawędkę o zainteresowaniach i hobby niesfomej chmary. Okazało się, że niektórzy mają bardzo oryginalne koniki: cichy Abraham hodował chrząszcze i chrabąszcze, hardy Michał założył hodowlę chartów, Marzena haftowała niebanalne makatki i bieźniki, Grażyna, pasjonująca się historią, posiadała kolekcję hełmów, które ongiś należały do heroiczych postaci, Jaś w akwariu trzymał ni mniej, ni więcej, tylko hipopotama, znalezione w hotelowym basenie. Pewna harcerka prowadziła chór „Homo homini”, który śpiewał wyłącznie hymny. Chciwy druh Chochlik chomikował hemetycznie zamykane pudełka.

Dyskutowano również o wyborze szkoły: niektórzy pragnęli zostać architektami, chirurgami, psychiatrami, psychologami, inni - hydraulikami, kucharzami czy hutnikami. Hieronim marzył o choreografii.

Tak się rozgadano, że Hubert i Hilary z zalem udali się na wieczorną wachtę. Z lasu dobiegało gruchanie czyżyka, gzęgżułki, rozpoznano nawet głos jastrzębia. Jacynty opowiadał przyjacielowi o wakacyjnej wyprawie do wujka - juhasa, który w przeszłości przeżył cholere i musiał zażywać chininę. Euforyczne nastroje balansowały jak na huśtawce, wreszcie rozchichotane towarzystwo zasnęło. Choczewskie jezioro pachniało charakterystyczną, nieomal hipnotyzującą wonią natury.

A.N.

Wakacyjne pogaduchy: przyjaźń

Człowiek jest istotą towarzyską. Lubi być wysłuchany i zrozumiany. Samość jako powiernik naszych życiowych niepowodzeń najczęściej nam nie wystarcza. Rozglądamy się wokoło, gorączkowo szukając kogoś zaufanego, komu można by było... Właśnie! Jak byś to powiedziała, Aniu Shirley? - Szukamy pokrewnej duszy, takiej otwartej dla nas furtki.

Bo przyjaciel - to takie nasze drugie „ja”, tyle że bardziej operatywne. Przyjaciel potrafi doradzić i znaleźć zabawne elementy sprawy dla nas beznadziejnej. Niejednokrotnie dofinansuje nas w potrzebie, a bywa, że zdobędzie się na iscie heroiczny gest i stanie w obronie naszej obrażonej godności. Przyjaźń jest trochę na miarę czasów, w których żyjemy. Może trochę bezbarwna, wyciszona, pozbawiona jakiegoś sensownego tła. W naszej zwariowanej erze komputerów tak mało zostało miejsca na coś autentycznego.

Zgubieni w szarym pejzażu codziennych obowiązków, przytłoczeni monotonią zwykłych spraw, wydawać by się mogło, że jesteśmy zdani tylko na siebie. A tu nagle, zupełnie dla nas niespodziewanie trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie: co dalej?

Dobrze, gdy jest ktoś obok. Odbędzie wspólny spacer, pożyczyc dobre książki, zabierze na koncert i do kina. Pamięta o twoich urodzinach i przyniesie fantastyczne ciacho własnego wypieku. Doceni twoje drobne sukcesy, ale i pomoże przetrwać porażki. W ogóle czuje i myśli podobnie jak ty.

Życie uczniowskie, choć podobno najpiękniejsze, miewa swoje ciężkie chwile. Zdarza się na przykład, że zające ciało pedagogiczne nie doceniło twoich umiejętności w dzieleniu się zdobytą wiedzą. Kompletna kłeska. Co na to „pełnokrwisty” przyjaciel?

W błędzie jest ten, kto sądzi, że wystarczy poświęcić chusteczkę na obficie płynące łzy i uparcie szeptać niczym nie uzasadnione „jakoś to będzie”. Prawdziwy przyjaciel potraktuje sprawę, jak na to zasługuje - to znaczy bardzo poważnie. Dostarczy odpowiedniej lektury, zgromadzi pomoce naukowe i poświęci wszystkie wolne popołudnia, aż jego podopieczny dozna olśnienia umysłu. Zupełnie inny wymiar miało słowo „przyjaźń” w czasach tragizmu dziejowego, jakim była II wojna światowa. W sytuacji, kiedy za każdy następny dzień okupant pobierał krwawy haracz z setek i tysięcy ludzkich istnień, wtedy przyjaźń przybierała formę

wspólnej walki z oprawcą Ojczyzny, była i męstwem, i wiarą, i wreszcie nadludzkim wysiłkiem woli.

Ludzie wspierali się w sytuacjach, które dziś wydają się być tworem chorej wyobraźni. Głód, choroby, brak dachu nad głową, obfite wówczas ziarno śmierci - to wszystko wyrzeźbiło przyjaźni konkretne oblicze.

Cóż, żyjemy u schyłku XX wieku, w kraju względnego dobrobytu, dążymy do komfortu, ba, lubimy sobie dogadzać. Takie wartości jak skromność, pogoda ducha i bezinteresowność zdewaluowały się nieco.

Często ludzie udają przyjaźni dla osiągnięcia konkretnych celów. Dziewczyna pozoruje uczucie miłości i przyjaźni do dużo od niej starszego, lecz bogatego pana. Swego czasu głośna była historia pewnego małżeństwa, które doprowadziło swoją gospozię - staruszkę nieomal do śmierci głodowej. Udawali oni przyjaźni dopóty, dopóki litościwa kobieta nie przyjęła ich pod swój dach. Niestety, niedługo cieszyła się ich troskliwością, sytuacja jej przybrała dość dramatyczny finał.

Pamiętam historię, która przydarzyła mi się w dość odległej, bo przedszkolnej przeszłości.

Był brzydki, jesienny dzień, jeden z tych bardzo szarych i przesiąkniętych deszczem. Szarość pejzażu zlewała się z szarością przemoczonych ubrań. Byłam wtedy pięcioletką z silnym postanowieniem udowodnienia upartości własnego charakteru. W kieszeni ślicznego, nowego fartuszka niosłam niewątpliwą własność mamy: lakier do paznokci.

Bardzo pracowicie spędziłam czas próbując go odkręcić. Cóż, efekt przeszedł moje najśmielsze oczekiwania: mój fartuszek został kompletnie przemalowany i już mi się wcale, a wcale nie podobał. Moja „czarna rozpacz” roznosiła się donośnie po przedszkolnych salach. I wtedy stało się coś, co niemal wszystkich wprawiło w zdumienie. Podeszła do mnie również pięcioletnia Ola, objęła serdecznie i wspomniała myślnie oddała swój fartuszek. Nie pamiętam, czy był równie ładny jak mój utracony, w końcu nie to było ważne.

To była moja prawdziwa, mała przyjaciółka. Bo przyjaźń musi mieć jakiś początek. I musi być czymś ponad...

Ponad własną wygodę, ponad własny spokój i ponad wszechobecną obojętność.

Agnieszka Nowak

Konkurs sportowy



I. Konkurs sportowy (tenis ziemny) pt: Czy znasz przepisy?

Tenis jest wprawdzie grą Fair Play, ale na korcie mogą się przecież zdarzyć sytuacje, w których obu (lub czterem) grającym wydaje się, że mają rację. Warto chyba wtedy wiedzieć jak rozstrzygają ten przypadek przepisy? Proponujemy zatem mini quiz tenisowy.

1. Czy gracz wygrywający losowanie może zażądać od przeciwnika wyboru podania lub odbioru?

2. Czy piłka tenisowa może mieć kolor pomarańczowy?

3. Co oznacza w tenisie termin Tie-break (czyt. tajbrek)?

4. Co oznacza okrzyk sędziego net?

5. Czy podający (serwujący) może wyrzucić piłkę położywszy ją uprzednio na rakiecie?

6. Czy gracz odbierający serwis może przygotowując się do odbioru stanąć na swoim polu serwisowym?

7. Czy to jest błąd, jeżeli serwujący podrzuci piłkę celem wykonania serwu, a następnie, nie decydując się na jej uderzenie, chwyta ją w rękę?

8. Kiedy jest wywołany przez sędziego foot-fault (czyt. fut-fot) tzw.: „błąd nóg” i co to oznacza?

9. Grający serwuje z niewłaściwej strony kortu. Przegrywa punkt i następnie zgłasza sprzeciw, że był to błąd, ponieważ podawał ze złej pozycji. Jaka jest decyzja?

10. Proszę podać formułkę wypowiedzaną przez sędziego kończącego każdy mecz tenisowy.

Opr. A.Degórski, J.Z.Nowicki

Odpowiedzi należy przesłać na adres MOSiR Rumia ul. Mickiewicza 43 do dnia 5.09.94. Prawidłowe odpowiedzi będą premiowane nagrodami rzeczowymi. Losowanie nagród odbędzie się w MOSiR-ze dn. 6.09.94 r.



II. TKKF „Orzeł” Rumia ogłasza nowy nabór dzieci do Szkołki Tenisowej na miesiąc wrzesień. Informacje i zapisy na kortach co sobotę (godz. 8⁰⁰ - 11⁰⁰) u trenera A.Degórskiego lub telefonicznie 710-749. MOSiR prowadzi sprzedaż rakiet dla dzieci i młodzieży, znanej i cenionej firmy tenisowej Donnay.

III. Dzieci i młodzież uprawiające grę w tenisa informujemy o turnieju z cyklu „1 kroku tenisowego” organizowanego przez TKKF „Orzeł”. Turniej odbędzie się dnia 11.09.94 r. godz. 10⁰⁰ na rumskich kortach tenisowych. Zapisy do godz. 945.

Czyżby koniec żartów?

Z wielką pasją rozpoczęli spotkanie z Wierzycą Pelplin piłkarze Orkana Rumia chcąc zrehabilitować się za wysoką porażkę w Choczewie. W 3 min. Dariusz Hebel, a w 5 Jarosław Formella mieli szanse na zdobycie bramek. Całą sprawę „załatwił” jednak Marek Burchardt. Ten bardzo uważnie grający zawodnik pomiędzy 10 a 30 min zdobył trzy bramki, goście do przerwy odpowiedzieli dwoma golami. Do przerwy Orkan prowadził 3:2. Druga połowa zapowiadała więc ciekawą walkę o końcowy wynik meczu. Cały zespół Orkana podjął wysiłek o utrzymanie korzystnego rezultatu. J.Bukowski skutecznie wyłączył z gry najlepszego napastnika gości, a R.Nalepa harując na całym boisku imponował znakomitym przeglądem sytuacji i walecznością, co udzieliło się też pozostałym piłkarzom. Wszyscy gracze Orkana zasłużyli na wyróżnienie za ambicję, waleczność i wreszcie dobrą grę dającą zwycięstwo.

Drużyna Orkana wystąpiła w następującym składzie:

J.Sowirko, W.Dampc, Z.Jantowski, J.Bukowski, J.Formella, T.Runk, J.Butowski, R.Nalepa, D.Hebel, J.Stawiarz (K.Ruth), M.Burchardt.

Trzy bramki zdobył dla Orkana M.Burchardt: w 10, 12 i 30 min.

Kolejne spotkanie na własnym boisku ORKAN rozegra 4 września o godz. 11⁰⁰ z Zatoką Puck.

KiBic

PS. W następnym „Gońcu”, obok opisu meczu pomiędzy Orkanem a MOSiR Pruszcz, opublikowana zostanie pierwsza lista rankingowa piłkarzy Orkana.

Uśmiechnij się - życie dobry komediant

„Rozczarowana”

Skarbem ją swoim mianował - lecz skarb się rychło zdewaluował.

„Marzyciel”

Marzył o nocnej schadzce - lecz spadły jego akcje.

„Naiwny”

Była mu boginią z Olimpu, innym służyła za córę Koryntu.

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI PRZEDSIĘBIORSTWA ELGAZ

Gdynia ul. Północna 9A; tel.: /058/ 23-70-21; fax: 23-73-58

OFERUJE DO NATYCHMIASTOWEJ SPRZEDAŻY

- OKNA I DRZWI Z PCV, ŻALUZJE OKIENNE, ETUI DO KASET VIDEO,
 - KASETY NAGRANE Z FILMAMI, KOMPUTERY, ODBIORNIKI SATELITARNE VORTEC - STAR, MEBLE, SPRZĘT BIUROWY,
 - KOTŁY GAZOWE DO C.O. GZ50; GZ35, POKOJOWE REGULATORY TEMPERATURY DO KOTŁÓW C.O.
 - SKRYTKI DEPOZYTOWE, GRZEJNIKI FAVIERA,
 - NESESERY, ZAMKI DO SKRYTEK BANKOWYCH,
 - NARZĘDZIA BOSCH, UCHWYTY TOKARSKIE,
 - NARZĘDZIA MECHANICZNO ŚLUSARSKIE,
 - MYDELNICE
- CENY MOŻLIWE DO NEGOCJACJI PRZY ODBIORZE, PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE GOTÓWKĄ LUB CZEKIEM POTWIERDZONYM W KASIE PRZEDSIĘBIORSTWA

Sklep METALOWY

Jesteśmy płatnikami podatku VAT

poleca:

- ⇒ narzędzia,
- ⇒ armaturę hydrauliczną
- ⇒ okucia budowlane, zamki
- ⇒ papier ścierny, ruszta, elektrorody
- ⇒ tarcze do cięcia i szlifowania firmy "Super Plus"

Gdynia-Grabówek
ul. Morska 93, tel. 20-59-48
Rumia, ul. Starowiejska 67
czynny od 9 do 17

Przyjmujemy uczniów

Skład Handlowy LE - MET

Rumia, ul. Kamienna 30
tel.: 711-641

Sprzedajemy

Części gazowe, kuchenki,
kotły CO wiszące, junkersy,
pompy CO, filtry, wodomierze
bojlery i części
oraz armaturę wodną.

Transport gratis

GABINET CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH WIEŚLAW ILCZYSZYN KARDIOLOG

- EKG z opisem
- leczenie chorób serca
- leczenie nadciśnienia
- badania profilaktyczne pracowników

poniedziałek
Czynny: środa 17-18
piątek



tel. 71-20-91 Rumia, Matejki 2A

Ceny ogłoszeń:

- ramkowe: 1 moduł podstawowy (6.5x5.5) - 150 tys.
- 1 strona + 150%
- ostatnia strona + 100%
- strona redakcyjna + 50%
- cała strona 2 mln zł
- drobne: do 15 słów bezpłatne, 16-naste i następnę po 10 tys od słowa - pierwsze ogłoszenie bezpłatne - każde następne powtórzenie - 20 tys.
- Zgłaszać telefonicznie tel. 71-24-47 w godz. 9-17 tylko w dni powszednie
- za 5 powtórzeń ogłoszeń ramkowych przy zapłacie z góry - 10% rabatu

Uwaga: do wszystkich cen należy dodać VAT (22%)

Ogłoszenia przyjmujemy:

- biuro redakcji, ul. Torowa 10

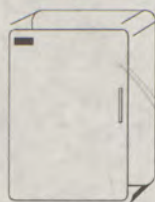


Nowoczesne meble tapicerskie
Przyjdź - zobacz!
Ceny produkcyjne

Zakład Tapicerski SC
Rumia, ul. Szancera 16
tel. 71-16-29

Naprawa lodówek

i zamrażarek
oraz innych
urządzeń chłodniczych



Jan Konkol
Rumia

ul. Czerwonych Kosynierów 8 a
tel.: 71-27-28

WIDROL

SZKOLIMY KIEROWCÓW
KAT. A, B, C, D, T
E-B, E-C



karty motorowerowe i rowerowe

BIURO UL. GRUNWALDZKA 27

TEL. 711-480

CZYNNY: codziennie 10⁰⁰-15⁰⁰
czwartek 10⁰⁰-18⁰⁰
oprócz sobót

OŚRODKI:

- L.O. RUMIA ul. Starowiejska
- Technikum Tworzyw Sztucznych Gdynia-Cisowa tel. 23-28-51
- wtorek i czwartek
- Spółdzielczy Dom Kultury Rumia Janowo ul. Pomorska 11
- środa i piątek

godz. 17.00 - 19.00

Początkowe jazdy kat. B bezpłatne na specjalnym pojeździe firmy.

Szkolący się w naszej firmie na podwyższenie kategorii uzyskują rabat kosztów egzaminu

- do nabycia podręczniki i testy prawa jazdy
- otwarcie kursu 5-go każdego miesiąca

Usługi autokarowe



PROFESJONALNA
FIRMA
POGRZEBOWA

JAROSŁAW MUSZYŃSKI

W chwili tak bolesnej dla bliskich zmarłego, nasz Zakład składa, pograżonym w żalobie wyrazy współczucia. Znając kłopoty związane z tym smutnym wydarzeniem, proponujemy powierzyć je nam.

Załatwiamy wszystkie formalności pogrzebowe, oraz wszelkie inne życzenia klienta.

Stosujemy ceny do możliwości finansowych klienta

Cena pogrzebu wynosi:
6.200.000 - 8.000.000

Wystarczy zadzwonić
RUMIA, ul. Batorego 12
tel. całodobowy 71-07-96

Biuro:

Redakcja, ul. Cechowa 7

tel. 78-35-29

czynne 9⁰⁰-15⁰⁰

USŁUGI POGRZEBOWE
REDAKcja UL. CECHOWA 7 TEL. 71-07-96

USŁUGI POGRZEBOWE

Ryszard Itrych

Rumia, ul. Stolarska 12
tel. 71-18-70 (całodobowo)

Biuro Usług Pogrzebowych

ul. Górnicza 18 (przy cmentarzu)
czynne codziennie 8⁰⁰ - 15⁰⁰
tel. 71-06-12

załatwianie w urzędach i instytucjach spraw związanych z pochówkiem

odbiór zwłok z domu

przygotowanie zwłok do pogrzebu

organizacja styp

trumny, kwiaty, wieńce i wianki z dostawą

przewozy autokarem

montaż i demontaż nagrobków

kopanie grobów - pogłębianie starych

obsługa ceremonii pogrzebowej

transport

przewozy z Akademii Medycyny Sądowej bezpłatnie

budowa grobów murowanych

ekshumacje (organizacja i wykonawstwo)

zawieranie umów w firmie lub w domu klienta

bezpłatne kredytowanie pogrzebów



SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

PROGRESS

OFERUJE KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO

dla: dzieci, młodzieży, dorosłych oraz przygotowujące do matury i egzaminów na wyższe uczelnie

GWARANTUJE WYSOKI POZIOM NAUCZANIA
(wykwalifikowani lektorzy, grupy kilkuosobowe)

84-230 RUMIA, UL. STRZELECKA 22
TEL. 71-30-69

NOWO OTWARTY ZAKŁAD OPTYCZNY

Z GABINETEM OKULISTYCZNYM

- badania okulistyczne prowadzone przez lekarzy okulistów, sprzętem najnowszej generacji
 - możliwość komputerowego badania wzroku
 - zakład optyczny oferuje:
 - duży wybór opraw krajowych i importowanych
 - możliwość realizacji recept ubezpieczeniowych
- zaprasza pon. - piąt. w godz.:

zakład optyczny	gabinet okulistyczny
10 ³⁰ - 18 ³⁰	15 ³⁰ - 18 ³⁰

Rumia Janowo ul. Dąbrowskiego 121

FLOPOL

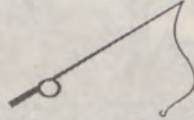
- rośliny doniczkowe
- drzewa i krzewy ozdobne
- srebrne świerki, rośliny zimozielone
- kwiaty cięte
- dekoracje z roślin
- ziemia ogrodnicza
- odżywki i substraty do roślin
- artykuły ogrodnicze

84-230 RUMIA-POLEN, ul. GRUNWALDZKA 148 A
tel./fax +4858 71-29-36

NOWO OTWARTY SKLEP



ROWEROWY



WĘDKARSKI

Rumia, ul. Piłsudskiego 37
tel. 711 - 644

Czynny: *poniedziałek - piątek: 10.00 - 18.00*
soboty: 10.00 - 14.00

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

WARTA

ROK ZAŁOŻENIA 1920

SPECJALNE OBNIŻKI SKŁADKI:

10 % na ubezpieczenie OC, AC, AC+KR, na samochody nowo wyprodukowane, sprzedawane w ramach kontyngentu '94

15 % na ubezpieczenie OC, AC, AC+KR, na samochody krajowe (Polonez, Fiat 126p, Cinquecento) wyprodukowane w 1994 r.

10 % tylko do 31 sierpnia przy ubezpieczeniu kosztów leczenia i następstw nieszczęśliwych wypadków w czasie podróży i za granicą

Rumia ul. Torowa 10, tel. 712-447, pon.-piątki godz. 9⁰⁰ - 17⁰⁰

SPRZEDAM

- Suknie ślubną, tel.71-14-26
- Powiększalnik, koreks, zegar ciemniowy, suszarkę do zdjęć, gilotyne, kuwety, szczypcy w b.dobrym stanie; praktyczną automatyczną używaną POLAR lub na części b. tanio, Rumia ul.Starowiejska 24/2
- Komputer COMMODORE 64 z osprzętem, tel. 71-22-79
- Komputer COMMODORE 64 z osprzętem, rower 3 - kołowy Rumia ul.Kościelna 30
- Telewizor PHILIPS 25 cali, stereo, nowy, cena - 11 mln, tel.71-48-22 po godz.16.00
- Komputer ATARI MEGA ST, 2MBRAM, 50MB HDD z monitorem i myszką, tel. 71-02-02, po godz. 19.00
- Komputer 386 DX 40 - dowolna konfiguracja, tel. 71-02-02, po godz. 19.00
- Przedłużacz 3-fazowy, ok. 60m - 1 mln i silnik 7 kW, 1400 obrotów - 1.200.000, tel. 71-07-99
- Maszynę do szycia SINGER, napęd nożny, szyje skóry - cena 400 tys., tel. 71-07-99
- Maszyny stolarskie - sprzedam, Gdynia - Orłowo, ul. Techniczna 27a

USŁUGI

- Czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerkki (amerykańską metodą KIRBY), tel.71-46-92
- Solarium - najlepsza jakość Hotel Falcom, tel.712-711
- Zaluzje, tel.72-66-47
- Kafelkowanie, tel.71-36-71
- Sufity podwieszane, natryski barankiem celulozowym ścian i sufitów, wykładanie posadzek, Rumia ul. Czerwonych Kosynierów 8a, tel.71-01-08
- Kafelkowanie - szybko, solidnie, doradztwo gratis, tel. 71-86-29

PRACA

- Poszukuję pracy chałupniczej - może być szycie, tel.71-86-93
- Zakład ogólnobudowlany zatrudni murarzy, tynkarzy, mechaników budowlanych, tel. 71-47-79
- Zaopiekuję się dzieckiem u siebie w domu, tel.718-183
- Zaopiekuję się dzieckiem lub osobą starszą w sierpniu i wrześniu, tel.710-628
- Zatrudnię kierowcę kat.C, tel.71-06-30
- Zatrudnię kierowcę kat.B,C,E z telefonem, może być emeryt, tel.71-24-84
- Przyjmę sprzątanie lub zaopiekuję się dzieckiem od września, tel.71-19-39
- Zatrudnię ekspedientkę do sklepu spożywczego, Rumia ul.Tysiąclecia 31
- Zaopiekuję się dzieckiem lub starszą osobą, tel. grzecz. 71-47-87, po 19.00

LOKALE

- Poszukuję mieszkania do wynajęcia, tel. 71-07-99

NIERUCHOMOŚCI

- Wdzierzawię część działki ok. 30-40 m2 na działalność handlową, Rumia ul.Starowiejska 24/2
- Sprzedam działkę budowlaną 828m² - 110 mln, tel.25-50-17
- Sprzedam działkę uzbrojoną w Rumi na ul.Mickiewicza, tel.71-04-88
- „BONA” - domy, mieszkania i inne, kupno - sprzedaż - wynajem, zapraszamy, tel. 71-07-99

NAUKA

- Angielski 60 tys./godz., Rumia Matejki 15
- J. angielski dla dzieci, tel. 71-31-78

MOTORYZACYJNE

- Kupię samochód, tel. 71-07-99

INNE

- Oddam za darmo 2 wózki: głęboki + spacerówkę i spacerówkę, Rumia ul.Starowiejska 24/2
- Zginął pies biały bulterier. Wiadomość wynagrodzę, tel.71-23-46
- Oddam rocznego wilczura w dobre ręce, Rumia Janowo ul. Stoczniovców 9/14
- Kupno - sprzedaż: sprzęt RTV, gosp. domowego, Rumia ul. Abrahama 4, tel. 71-16-06
- Elegancki rottweiler szuka partnerki, tel. 71-07-99
- Wózek inwalidzki oddam, tel. 71-07-99



Teraz Polska!

„Teraz Polska” to hasło promujące dobre polskie wyroby. U nas promować ono będzie polskie filmy, które trafiły ostatnio do rozpowszechniania video. Wprawdzie „Europa, Europa” nie jest filmem polskim, ale reżyserem jego jest Polka - Agnieszka Holland, występują też polscy aktorzy, podobnie jest z filmem „Polski crash”; ten z kolei powstał przy polskim wkładzie kapitałowym, także z udziałem polskich aktorów. To „co dziś proponuję to oczywiście wybór. Starałem się, żeby reprezentowanych było jak najwięcej gatunków filmowych. Wszak o naszej kinematografii coraz głośniejsze w świecie, a to przede wszystkim za sprawą tryptyku K.Kieślowskiego „Trzy kolory” i niebywałego sukcesu „Listy Schindlera”, filmu Stevena Spielberga kręconego w naszym kraju. Polscy współtwórcy „Listy Schindlera” otrzymali dwa Oscary. Polska kine-

matografia staje się coraz ciekawsza, filmy coraz bardziej różnorodne. Apeluję więc do video-manów - zwracajcie w wypożyczalniach uwagę także na filmy polskie.

Balanga, reż. Łukasz Wylężałek, rok prod. - 1992, czas proj. - 92 min, dystrybucja SILESIA, wyk. Paweł Fesołowicz, Jacek Pałucha, Cezary Pazura, Jan Tesarz, Marcin Troński.

Film opowiada kryminalną historię dziejącą się na paskudnym, zakazanym przedmieściu. W wypadku samochodowym ginie nauczyciel z miejscowego technikum, pijak i degenerat znęcający się nad swoimi uczniami. Podejrzenie pada na uczniów z jego klasy.

Europa, Europa, reż. Agnieszka Holland, r.p. - 1990, cz.p. - 112 min, dystrybucja IMP, wyk. Marco Hofschneider,

GONIEC

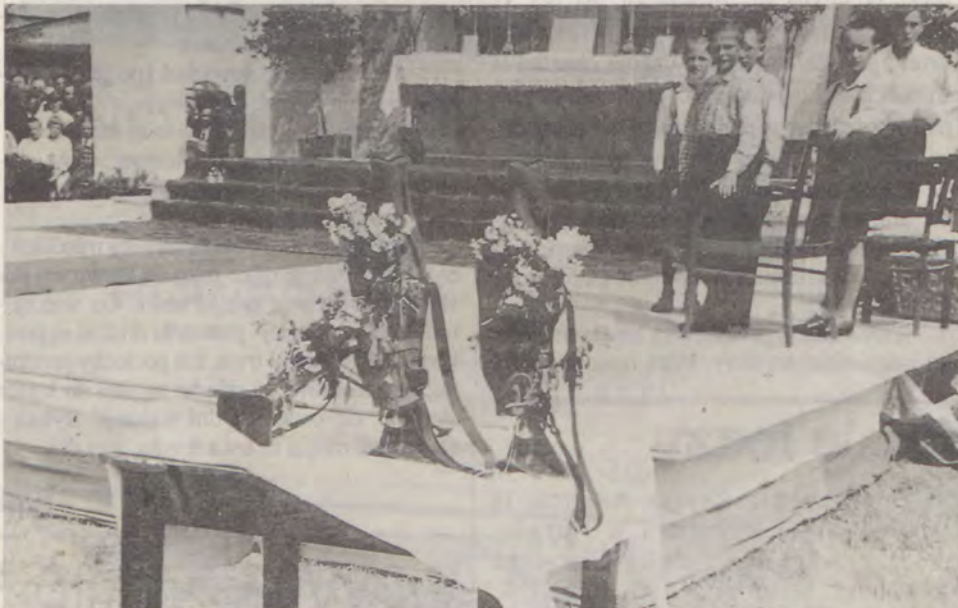
Rumski

Drukarnia
poleca usługi

tel. 71-24-47

Rumia, ul. Torowa 10

Rumia w starej fotografii



Rok 1938. Ołtarz polowy na terenie lotniska. Społeczność Rumi składa w darze dwa moździerze dla wojska.

Fotografia ze zbiorów Stanisława Urawskiego

Delphine Forest, Julie Delpy, Anna Seniuk, Salomon Perel, Andre Wilms, Andrzej Ma-stalercz, Piotr Kozłowski.

Opowieść o dramatycznych losach żydowskiego chłopca, który, uciekając z Niemiec przed faszystowskimi prześladowaniami trafia wprawdzie do bolszewickiej szkoły w Grodnie, potem do elitarnej szkoły Hitlerjugend. Film oparty został na autentycznym życiorysie Salomona Perela, który także w nim występuje. W 1992 r. film otrzymał nagrodę Złotego Globusa a Agnieszka Holland uzyskała nominację do Oscara za scenariusz.

Piękna Nieznajoma, reż. Jerzy Hoffman, r.p. - 1993, cz.p. - 85 min, wyk. Grażyna Szapołowska, Wojciech Malejkat, Edward Żentara, Beata Tyszkiewicz, Nikita Michałkow.

Scenariusz filmu powstał na motywach opowiadania A.Tołstoja. Jest rok 1916. Młody porucznik armii rosyjskiej odbywa tajną misję. Przewozi z Rosji do Szwecji tajne dokumenty. W pociągu spotyka fascynującą kobietę, Piękną Nieznajomą. Jest nią oczarowany, nic jednak o niej nie wie. Czy może się czuć bezpieczny?

Polski Crash, reż. Kaspar Heidebach, r.p. - 1993, cz.p. - 92 min, dystrybucja POLTEL, wyk. Klaus J.Behrendt, Clotilde Courau, Jurgen Vogel, Piotr Machalica, Wojciech Wysocki, Mirosław Baka, Cezary Pazura.

Film sensacyjny obfitujący w pościgi, porwania, jest w nim kilka morderstw. Zamieszany w kradzieże i przemyt samochodów obywatel Niemiecki zainteresowany jest działalnością mafii i przemytem aut z Niemiec przez Polskę do Rosji.

Szwadron, reż. Juliusz Machulski, r.p. - 1992, cz.p.-107 min, dystrybutor WFDiF, wyk. Radosław Pazura, Janusz Gajos, Siergiej Szakurow, Jan Machulski, Franciszek Pieška, Katarzyna Łochowska

Film historyczny, opowieść o konnym oddziale rosyjskim krwawo tłumiącym Powstanie Styczniowe. Rolę młodego rosyjskiego szlachcica, barona Jeremina, gra młodszy brat Cezarego Pazury, Radosław. Powstanie Styczniowe oglądamy jego oczami. Konfrontacja własnych poglądów z brutalną rzeczywistością powoduje, że Jeremin odkrywa, że jest po niewłaściwej stronie.

Wielu wrażeń życzy Państwu

K.B.

GONIEC

Rumski

„GONIEC RUMSKI” – gazeta lokalna

Wydawca: Wydawnictwo „RUMINA” Rumia, ul. Torowa 10

Adres redakcji: Rumia, ul. Torowa 10, tel.: 71-24-47 w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰

Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w biurze redakcji.

Redaktor naczelny: Kazimierz Klawiter, Sekr. redakcji: Joanna Mufel, redaguje zespół

Druk: „Rumina”, ul. Torowa 10, tel.: 71-24-47

Konto: Bank PKO Oddział Rumia 19712-3001-136